

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/8736,Odprawa-w-sprawie-cwiczenia-DEFENDER-Europe-20.html>

19.04.2024, 04:15

28.02.2020

Odprawa w sprawie ćwiczenia DEFENDER-Europe 20

Amerykańskie ćwiczenie Defender-Europe 20, które łączy się z innymi sojuszniczymi manewrami w regionie, to potężne przedsięwzięcie militarne związane ze wzmacnianiem bezpieczeństwa Polski - powiedział prezydent Andrzej Duda.

Prezydent zwołał w piątek naradę z udziałem szefów resortów obrony oraz MSWiA, a także najwyższymi dowódcami, którzy przedstawili stan przygotowań związanych z ćwiczeniami. Defender-Europe 20, organizowane przez amerykańskie wojska lądowe w Europie, to największe od ponad ćwierćwiecza ćwiczenie przerzutu amerykańskich sił na Stary Kontynent. Po przybyciu Amerykanie rozjadą się na poligony w Polsce i krajach bałtyckich, by uczestniczyć w cyklicznych ćwiczeniach z sojusznikami i partnerami. W piątek pierwsze amerykańskie kolumny wjadą do Polski.

"To będzie bardzo długie ćwiczenie, będzie trwało u nas kilka miesięcy" - powiedział prezydent Duda, przypominając, że w tym samym czasie będzie się odbywało polskie ćwiczenie Anakonda z udziałem 10 tys. polskich żołnierzy. Podkreślił, że w ćwiczenia Defender wezmą udział polscy logistycy.

"Będzie to potężne przedsięwzięcie militarne, to także wynik moich porozumień z prezydentem Donaldem Trumpem" - powiedział Duda. Zaznaczył, że ze względu na rozmiar manewrów żołnierze sojuszniczych wojsk "na pewno będą widoczni; to jest tak wielka liczba żołnierzy, że z całą pewnością cała Polska zachodnia i północna tę obecność zauważy". Zaapelował "o wyrozumiałość i życzliwe przyjęcie gości" mimo uciążliwości, jakie mogą się wiązać z konwojami drogowymi. "Mam nadzieję, że będzie to atrakcja przede wszystkim dla dzieci, dla wszystkich tych, którzy interesują się siłami zbrojnymi" - dodał. Podkreślił, że działania wojsk są uzgadniane z władzami cywilnymi.

Zaznaczył, że jest to "duża operacja, ale związana ze wzmacnianiem bezpieczeństwa naszego kraju". Podkreślił defensywny charakter ćwiczenia. "To jest ćwiczenie, które ma pokazać zdolność do realizacji art. 5, to znaczy sojuszniczego wsparcia na wypadek, gdyby doszło do agresji" - powiedział.

Defender-Europe 20 ma zademonstrować zdolność amerykańskich sił do szybkiego przerzutu do Europy gotowych do walki sił wielkości dywizji, by wesprzeć sojuszników w razie kryzysu. Z USA do Europy przybywa ok. 20 tys. amerykańskich żołnierzy z 20 tys. jednostkami sprzętu, 13 tys. jednostek sprzętu zostanie pobranych ze składów w Belgii i Niemczech. Do przybyłych - głównie drogą morską dołączy 9 tys. Amerykanów stacjonujących w Europie. Trasy konwojów mierzą 4 tys. km.

Amerykanie, którzy przybędą w ramach Defender-Europe 20, wezmą udział m.in. w ćwiczeniach Allied Spirit, Dynamic Front, Saber Strike i Swift Response. Łącznie w ćwiczeniu Defender i ćwiczeniach z nim połączonych weźmie udział 37 tys. żołnierzy z 18 państw.

Ruchy wojsk potrwać do kwietnia. Na Wielkanoc - by nie zajmować dróg - Amerykanie zaplanowali przerwę.

Elementem ćwiczenia będzie też powrót do macierzystych baz w USA.

W piątkowej odprawie u prezydenta wzięli udział minister obrony Mariusz Błaszczak, szef MSWiA Mariusz Kamiński, szef Sztabu Generalnego gen. Rajmund Andrzejczak, dowódca generalny rodzajów sił zbrojnych gen. Jarosław Mika, dowódca operacyjny RSZ gen. dyw. Tomasz Piotrowski, szef Inspektoratu wsparcia WP gen. dyw. Dariusz Ryczkowski i dyrektor departamentu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi w BBN gen. dyw. Andrzej Reudowicz.

(PAP)

[Tweetnij](#)